Cena zł. 3

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK II | ŁÓDŹ, WTOREK 26 SIERPNIA 1947 ROKU | Nr 233 (531)

Spisek przeciw Europie

kryje się za planami, forsowanymi przez USA na konferencji 3-ch państw w Londynie. — Czy Francja oprze się dyktaturze dolara?

Wczoraj odbyło się w Londynie kolejne posiedzenie konferencji brytyjsko - amerykańsko - francuskiej w sprawie poziomu przemysłu niemieckiego i kontroli nad kopalniami Zagłębia Ruhry.

Po posiedzeniu nie ogłoszono żadnego komunikatu.

Prasa paryska zamieszcza natomiast informacje na temat przyjęcia, z jakim spotkały się na konferencji trzech w Londynie postulaty Francji. Stanowisko zajęte przez Amerykan wobec żądań francuskich stwierdza m. in. że żadne powiększenie dostaw węgla z Zagłębia Ruhry dla Francji

NIE WCHODZI W RACHUBĘ.

Przedstawiciel USA zwrócił natomiast uwagę, że dostawy wytworów niemieckich z francuskiej strefy okupacyjnej

DLA STREF ANGLOSASKICH

są niewystarczające i domagał się ich zwiększenia (!) Ponadto delegat amerykański uznał, że przyznanie stalowniom francuskim pierwszeństwa w dostawach węgla z Zagłębia Ruhry przed stalowniami niemieckimi — byłoby nieekonomiczne, wobec czego niemieckie zakłady przemysłowe muszą mieć

PIERWSZEŃSTWO

w otrzymywaniu węgla.

Prasa paryska wyraża oburzenie z powodu perfidii i poniżającej formy tego rodzaju „odpowiedzi" na postulaty francuskie. Nazywając toczące się obrady

SPISKIEM LONDYŃSKIM,

„Humanite" twierdzi, że przyjęcie planu amerykańskiego dałoby pangermanizmowi podwójną szansę skrystalizowania się sił nacjonalistycznych w walce o jedność niemiecką i środków w postaci odbudowanego potencjału przemysłowego na zachodzie.

Pismo przypomina, że wobec tych szkodliwych planów Związek Radziecki zajął zdecydowanie

NEGATYWNE STANOWISKO

i konkluduje: „Jeżeli Francja powie również „Nie", wówczas cała Europa potrafi zdobyć się na stanowczą odmowę ugięcia się wobec żądań amerykańskich, niebezpiecznych dla pokoju".

Wiec antyfaszystowski

krwawo stłumiony przez policję

W Rio de Janeiro miały miejsce 22 sierpnia krwawe wypadki. Odbył się tam wiec antyfaszystowski z okazji rocznicy przystąpienia Brazylii do wojny przeciw faszyzmowi. Na wiecu było obecnych około 50 tys. osób.

Policja wdarła się w środek tłumu, rozpraszając go przy pomocy gazów łzawiących i robiąc użytek z broni palnej. W rezultacie raniono ciężko około 30 osób, z których kilka w następstwie zmarło.

Belgrad ratyfikuje

traktat pokojowy z Włochami

Jugosłowiańska Agencja Prasowa ogłosiła, że Zgromadzenie Narodowe ratyfikowało układ pokojowy z Włochami. Włochy dotąd tego traktatu nie ratyfikowały, lecz mają to uczynić natychmiast po ratyfikowaniu traktatu przez wielkie mocarstwa.

Nie ma chętnych

do uczestniczenia w rządzie greckim

Grecki minister spraw zagranicznych Tsaldaris usiłował w dalszym ciągu doprowadzić do utworzenia nowego gabinetu. Rozmowy jego z przywódcą liberałów Sofulisem nie dały wyników, gdyż Sofulis zgodził się wziąć udział w rządzie jedynie w razie przyjęcia jego warunków. Jednym z tych warunków było powierzenie mu stanowiska premiera. Przedstawiciel narodowych liberałów Gamatos również odmówił udziału w rządzie Tsaldarisa.

Wojska amerykańskie

nie zamierzają opuścić Triestu

Dowódca wojsk amerykańskich w strefie A wolnego terytorium Triestu, generał Moore, oświadczył, że wycofanie wojsk amerykańskich z tego terenu zostało wstrzymane na czas nieokreślony.

Wojska amerykańskie zachowują swoje placówki na linii Morgana, tj. na granicy stref brytyjskiej i amerykańskiej.

O to im przecież szło!

Krwawe zamieszki w Indiach skutkiem podziału, dokonanego przez Anglików.—Milion ludzi bez dachu nad głową

W Pendżabie wybuchły krwawe rozruchy między Hindusami, muzułmanami i Sikhami, wskutek podziału tej prowincji między dwa nowe państwa dominialne — Indii i Pakistanu. Tłumy uchodźców z Pendżabu napływają codziennie do New Delhi.

Ze względu na naprężoną sytuację między różnymi odłamami ludności, ma być wprowadzona godzina policyjna. Wskutek zaburzeń, około miliona ludności Pendżabu zostało pozbawionych dachu nad głową.

Czołgi holenderskie w akcji

Znaczne nasilenie działań wojennych w Indonezji

Z Indonezji donoszą, iż walki zostały wznowione na szerokim froncie i nasilenie ich ostatnio znacznie wzrosło. Na Jawie Holendrzy wprowadzili w ruch czołgi, podtrzymujące działania piechoty. Holendrzy rozpoczęli również ofenzywę na port Malanga.

Delegat Indonezji w Radzie Bezpieczeństwa oświadczył, iż będzie się domagał uchwały Rady, wzywającej Holandię do wycofania wojsk na pozycje, zajmowane przed rozpoczęciem działań wojennych.

Haniebni tchórze

(H. Or.) Jak podaje prasa, 33.000 osób — nie licząc rannych, którzy zmarli w szpitalach lub w domu w jakiś czas po katastrofie — zginęło na naszych szosach i ulicach na skutek wypadków samochodowych.

33.000 to nie bagatelna cyfra. To są jeśli użyć porównań, trzy dywizje wojska, obsada kilkunastu dużych fabryk, średniej wielkości miasto. Jeśli zaś do tych szkód biologicznych dodamy szkody materialne w postaci odpowiedniej ilości rozbitych i zniszczonych samochodów — otrzymamy bardzo ponury deficyt.

Co jest jego przyczyną? Niewątpliwie są różnorakie. Nieostrożność przechodniów, zły stan taboru samochodowego, kiepskie drogi itd. Ale — i tu docieramy do sedna rzeczy — główną generalną przyczyną wypadków jest niestety „brawura" doświadczonych i niedoświadczonych szoferów, połączona z tradycyjnym, zwyczajowym pijaństwem.

Szofer tego typu, który na całym świecie jest najnormalniejszym — że tak powiemy — okazem szofera, to znaczy szofer uczciwy, obowiązkowy, znający się na swej pracy, ostrożny i — przede wszystkim — nie pijący (w każdym razie nie pijący w czasie swej pracy) — u nas, w Polsce, jest dosłownie „białym krukiem". Nie tylko w resortach prywatnych i półpaństwowych ale nawet w resorcie czysto państwowym, nieomal na palcach można takich policzyć.

Do tego zaś dochodzi jeszcze jedna paskudna sprawa, o której dziś chcemy pisać. Otóż — znowu na całym świecie — w razie wypadku sprawca zatrzymuje się i udziela wszelkiej pomocy ofiarom, choć w części się w ten sposób rehabilitując. Natomiast do naszych kadr szoferskich wkradły się tchórzliwe i nieludzkie kanalie, które natychmiast, dodając gazu, uciekają.

Nie zawsze im ta podłość wychodzi na dobre. Czytaliśmy niedawno o wypadku w Warszawie, gdzie taki właśnie uciekający szofer zgubił w czasie ucieczki... tabliczkę z numerem wozu. Przypadek wymierzył tu sprawiedliwość.

W sprawie szoferów, egzaminów, wydawania prawa jazdy — są konieczne zasadnicze reformy. Ale ta sprawa uciekającej po wypadku tchórzliwej kanalii wymaga reformy moralnej. Wymaga uświadomienia ludzkiego i społecznego, i to raczej od wewnątrz, aniżeli od zewnątrz. Czyli, że nią powinni się zająć przede wszystkim sami — (przyzwoici) szoferzy, ich reprezentacje i związki. Do nich należy wykrywanie i piętnowanie takich zbrodniczych typów. I jeśli nazwa: szofer, nie ma się stać synonimem nie tylko karygodnej lekkomyślności, ale w dodatku zbrodni i tchórzliwości — wymienieni powinni się do tego zabrać jak najenergiczniej i jak najprędzej.

Tego od uczciwych szoferów oczekuje społeczeństwo.

Anglia zaciska pasa

Posiłki w restauracjach wydawane będą na kartki. — Czy USA pozwoli na zakup żywności w innych krajach?

Wczoraj gabinet brytyjski obradował nad sytuacją gospodarczą w kraju. Głównym tematem rozmów był **brak żywności**. Premier Attlee i minister spraw zagranicznych Bevin przerwali swój urlop i powrócili do Londynu, aby wziąć udział w posiedzeniu gabinetowym. Przed posiedzeniem gabinetu minister wyżywienia Strachey oznajmił przedstawicielom związku restauratorów, **że rząd przygotowuje projekt zarządzenia, ograniczającego spożycie posiłków resturacyjnych.**

Jednym z punktów porządku dziennego jest również **problem zakupów żywności w krajach o walucie nie-dolarowej**, nie wiadomo jednak, czy **Stany Zjednoczone zgodzą się** na złagodzenie klauzuli układu pożyczkowego, zakazującej zwiększenia zakupów w innych krajach poza USA.

Eady oświadczył, że misja brytyjska „dobrze wypełniła powierzone jej zadanie.

W poniedziałek i wtorek narady trwały do 18 godz. na dobę.

NIEULECZALNA CHOROBA.

Prasa angielska poświęca wiele uwagi rozmowom, jakie toczyły się ostatnio w Waszyngtonie między delegacją brytyjską i amerykańską na temat rewizji warunków pożyczki amerykańskiej dla Wielkiej Brytanii.

„Daily Express" pisze wyraźnie, iż **misja brytyjskiej delegacji się nie powiodła i nie udało się uzyskać złagodzenia warunków pożyczki.** „Daily Worker" stwierdza, że rząd amerykański odrzucił wszystkie propozycje brytyjskie. Tygodnik „Observer" dochodzi do wniosku, że **brak dolara stał się w Wielkiej Brytanii chorobą nieuleczalną.**

„Reynolds News" domaga się od rządu zredukowania sił zbrojnych minimum o 500 tys. ludzi. Pożyczka amerykańska, twierdzi pismo, została zużyta na utrzymanie armii.

Jak zwalczyć bezsenność?

Nie pić kawy i herbaty, nie palić zbyt wiele. — Racjonalnie się odżywiać

Wśród licznych pozostałości wojennych, objawiających się tak u dorosłych jak i u dzieci, urazami psychicznymi, wyczerpaniem nerwowym, neurastenią itp., bardzo często lekarze stykają się ze skargami pacjentów na **bezsenność.**

Na bezsenność cierpią nawet najmłodsi, urodzeni w czasie okupacji — wymagają wtedy **specjalnego leczenia**, zmiany trybu życia i wyjątkowo troskliwej opieki.

Wśród dorosłych, których dni mijają na wytężonej pracy, nieodzownych przykrościach, kłopotach i troskach — prawdziwym dramatem staje się **nadchodząca noc,** w czasie której zamiast nabrać potrzebnych sił, męczą się długie godziny, próbując bezskutecznie przywołać sen. Do zmęczonego mózgu, natarczywie napływają wspomnienia minionych godzin, wszystkich nieprzyjemnych przeżyć, a znużone ciało nie może znaleźć pozycji, w której byłoby wygodnie. Dopiero nadchodzący świt, wyzwala cierpiącego na bezsenność — przychodzi krótki, niespokojny sen, po którym wstaje ociężały, rozbity i wyczerpany.

Aby się z tego otrząsnąć, pije się rano mocną herbatę, czy kawę, a często organizm przyzwyczajony już jest do **sztucznych podniet, nie reaguje na kofeinę czy teinę**, zawartą w jednej filiżance, pije się wobec tego jeszcze następne popołudniu, lub wieczorem, aby przezwyciężyć ogarniające znużenie. Konsekwencją jest znowu niemożność zaśnięcia.

Przyczyną bezsenności bywa także **nadmierna ilość wypalonych papierosów**, czytanie przed pójściem spać denerwujących książek, rozpamiętywanie swego postępowania, z którego mamy powody być niezadowoleni.

Nierzadko też, człowiek, który obawia się że nie zaśnie, wywołuje tym nerwowym lękiem — **bezsenność.**

Znacznie mniejszą rolę odgrywają czynniki zewnętrzne, jak hałas, światło, zimno lub gorąco. Możemy niejednokrotnie zaobserwować ludzi, którzy np. w pociągu, nocą, w tłoku, niewygodzie, przy głośnych rozmowach, śpią mocno i innych, którzy leżąc wygodnie, w sleepingu, nie mogą zmrużyć oka przez całą noc.

Najpowszechniej stosowanym lekiem na usunięcie bezsenności są **środki nasenne**, zalecane przez lekarza, lub też bez recepty kupowane w aptekach. Preparatów takich jest bardzo wiele, skutek naogół szybki—zasypiamy Jednak lekarz w bardzo nielicznych wypadkach decyduje się na aplikowanie pacjentowi środków, sprowadzających sen, gdyż zawierają one, choćby w minimalnym stopniu składniki trujące, a poza tym usuwając chwilowo bezsenność — nie leczą jej przyczyn.

Walka z bezsennością obejmuje dwie dziedziny. Zachowanie człowieka w ciągu dnia i warunki, w jakich sypia.

Należy więc w pierwszym rzędzie unikać picia napojów pobudzających, jak: **alkohol, mocna, prawdziwa kawa i herbata.** Lektura wieczorna powinna ograniczać się do książek pogodnych, nie denerwujących. Palacze muszą zmniejszyć ilość wypalanych papierosów. Nie powinno się myśleć przed zaśnięciem o sprawach niemiłych, oraz sugerować się swoją bezsennością.

Jeśli chodzi o warunki zewnętrzne — okna w pokoju, gdzie sypiamy, powinny być **zawsze w nocy otwarte**, w każdym razie mieszkanie dobrze wietrzone. Nie powinno w mieszkaniu być gorąco, nie należy też przykrywać się nadmiernie (dotyczy to w wysokim stopniu dzieci, które źle i niespokojnie sypiają. Często powodem jest zbyt wysoka temperatura w pokoju, dziecku jest za gorąco, duszno i dlatego nie może zasnąć). Bywają oczywiście wypadki bezsenności, gdy nawet przy największych wysiłkach ze swej strony, unikaniu przyczyn, które mogą ją spowodować — człowiek nie jest zdolny jej zwalczyć. Konieczną jest wtedy **systematyczna kuracja, wskazana przez lekarza.** Częściej jednak możemy sobie pomóc sami — prowadząc **racjonalny, higieniczny tryb życia** i szanując w miarę możliwości nasz system nerwowy.

Nie wyrzucać lamp radiowych!

Wynaleziono skuteczny sposób ich regenerowania

Największą przeszkodą w należytym rozwoju radiofonii jest **brak lamp radiowych**, wskutek czego olbrzymia ilość radioaparatów stoi bezużytecznie.

Obecnie, po długich badaniach i próbach, udało się **wynaleźć skuteczny sposób regeneracji lamp radiowych.** Przystąpiło do tego przedsiębiorstwo poznańskie Springera przy *ul. Św. Marcina 68*, które komunikuje, iż w rachubę wchodzą lampy, których wszystkie elektrody są dobre za wyjątkiem słabej emisji katody. Lampy przepalone z wewnętrznym spięciem, oraz jakimkolwiek uszkodzeniem mechanicznym — nie mogą być regenerowane.

Koszt regeneracji jednej lampy wynosi od 200 do 500 zł. Trwałość odnawianych lamp radiowych **dorównuje w 90 proc. lampom nowym, co wykazały odpowiednie próby.**

Narazie lampy „Telefunken" nie są przyjmowane do naprawy. Od każdej nadesłanej lampy pobiera się *tytułem* kosztów badania po 20 zł. (s)

Nasze Listy

ZDEMOBILIZOWANY: Bardzo Panu współczujemy, rozumiemy jak ciężko jest żyć pod jednym dachem z człowiekiem, który nas nie rozumie i nie chce zrozumieć. Postępowanie Pana żony jest dowodem, że poglądy jej na obecną rzeczywistość są fałszywe, spaczone, widocznie ulega ona wpływom ludzi, którzy, jak to się mówi „przewracają jej w głowie". Powinien Pan przeprowadzić z żoną poważną rozmowę i postawić jasno swoje warunki. Jeśli nie wystarczają jej pieniądze, które Pan zarabia, dlaczego nie pracuje sama? Jest, jak Pan pisze, młoda, nie macie dzieci, nie ma więc żadnych przeszkód, aby przestała być nierobem, a zajęła się czymś, co umożliwi i jej i Panu łatwiejszą egzystencję. Wszystkie Wasze trudności i przykrości, mają źródło w jej lenistwie i niechęci do jakiejkolwiek pracy, takie przynajmniej odnieśliśmy wrażenie, po przeczytaniu Pana długiego listu. Radzimy Panu stanowczo, nakłonić żonę do nauczenia się jakiegoś fachu, czy choćby pisania na maszynie i pracy. Napewno wtedy atmosfera w domu zmieni się na lepsze.

* * *

SASZENKA L. Z WIŚNIOWEJ GÓRY: Państwowe Seminarium dla Wychowawczyń Przedszkoli, mieści się przy ul. Wierzbowej 19, ma ono być przeniesione do innego lokalu i utworzony przy nim będzie internat.

* * *

HALINKA: Jeśli wysłała Pani list polecony i ma Pani pokwitowanie, należy reklamować w Urzędzie Pocztowym. Niestety, ciągle zdarzają się wypadki, że listy zostają albo doręczane z dużym opóźnieniem, albo nawet wcale nie dochodzą do adresata. Pieniędzy nie należy wysyłać w liście, a przekazem pocztowym, wtedy ma Pani pewność, że adresat je otrzyma.

Konkurs Szkolny

Kupon zastępczy

A

Codzienna nowelka „Expressu"

Kłamstwo

W ciągu całego roku, Andrzej odmawiał sobie wszelkich przyjemności rozrywek, unikał towarzystwa kolegów i koleżanek biurowych, gdyż wspólne z nimi spędzenie wieczoru, czy popołudnia, naraziłoby go na wydatki, na które nie chciał sobie pozwolić. Pieniądze zaoszczędzone co miesiąc ze skromnej, urzędniczej pensji, Andrzej chował skrupulatnie do przeznaczonego na ten cel pudełka i marzył.

Marzył o chwili, kiedy przyjdzie lato, wyczekiwany urlop, w czasie którego wyjedzie do wytwornego pensjonatu w górach i zazna nareszcie rozkosznego uczucia zbytku. Obiecywał sobie solennie, że ten miesiąc spędzony zdala od rodzinnego miasta, będzie wielką, romantyczną przygodą, wynagradzającą mu pod każdym względem 11-cie miesięcy skromnego, monotonnego, pozbawionego urozmaiceń życia.

Wreszcie nadszedł upragniony termin wyjazdu. Część pieniędzy przeznaczona została na uzupełnienie garderoby, a resztę schował do portfelu. Była to spora sumka i Andrzej poczuł się szczęśliwy jak nigdy dotąd.

Pokój, w najelegantszym hotelu znanej, kuracyjnej miejscowości, czekał zarezerwowany. Pokojówka w koronkowym, białym fartuszku zajęła się rozpakowaniem walizy, w łazience obok czekała kąpiel.

Wypoczęty i przebrany, wszedł do wielkiej sali na kolację, gdzie kelner zaprowadził go do stolika, przy którym miał odtąd jadać posiłki. Oświetlenie á giorno, szum głosów, piękne toalety kobiet i dyskretne dźwięki muzyki, wywołały w Andrzeju uczucie tryumfu i lekkiego oszołomienia.

— Przygoda się zaczęła — pomyślał.

Minął pierwszy tydzień. Siedem dni nieustannej, wesołej zabawy, siedem wieczorów przetańczonych w takt upajających tang i walca. Andrzej stał się nieodłącznym towarzyszem uroczej, młodej panny, która mieszkała w pensjonacie razem ze swą ciotką. Stoliki ich w sali restauracyjnej, sąsiadowały ze sobą i wśród ogólnego, beztroskiego nastroju nietrudno było zawrzeć znajomość, która w miarę upływających dni przerodziła się w gorącą sympatię obojga młodych.

Andrzej niewiele wiedział o Elżbiecie, pozatym, że była ona jedyną córką niezamożnych rodziców, a pobyt jej w kosztownym uzdrowisku opłacała ciotka, stara panna, która zabrała tu siostrzenicę dla towarzystwa. O sobie, nie mówiąc wyraźnego kłamstwa, Andrzej starał się nie mówić także prawdy, ale sposób jego zachowania, nonszalancja z jaką płacił rachunki i lekceważenie z jakim czasami mówił o pieniądzach, wszystko to razem wytworzyło mu w gronie tych przypadkowych znajomych, opinię „złotego młodzieńca", prawdopodobnie rozrzutnego syna bogatych rodziców, który „nie sieje, nie orze, a zbiera". Opinia ta, cieszyła go i pozwalała na swobodne zachowanie, na ton i styl, które, wiedział o tym dobrze, nigdy nie przyszłyby mu do głowy tam, w biurze, czy w skromnym mieszkanku zajmowanym razem z matką i młodszym bratem.

Grał swoją rolę znakomicie i czasem tylko, patrząc na kalendarz, myślał z przerażeniem o chwili, kiedy urlop się skończy i czar pryśnie. Komplikowało sprawę przede wszystkim to, że nie mógł sobie wyobrazić, aby jego znajomość z Elżbietą mogła się zakończyć razem z wyjazdem. Każdego dnia czuł, że staje mu się droższa i bliższa, a i ona okazywała mu wiele zainteresowania.

Pewnej nocy, leżąc w ciemnościach, zaczął myśleć o małżeństwie. Ale natychmiast przyszła refleksja — przecież Elżbieta nigdy nie zgodziłaby się wyjść zamąż za skromnego urzędnika, którego pensja wystarcza zaledwie na utrzymanie. Po skromnym życiu z rodzicami atmosfera luksusu, wydawała się tak jej potrzebna, jak powietrze, którym oddychała.

Powiedzieć jej prawdę? Narazić się na lekceważące spojrzenia, na słuszne wyrzuty, że tak długo ją okłamywał?

Andrzej po bezsennie spędzonej nocy, zszedł na dół smutny i przygnębiony. Witając się z Elżbietą, zauważył, że i ona jest dziwnie niespokojna i bledsza niż zwykle. Na jego troskliwe pytania, odpowiadała wymijająco, a nawet szorstko.

W ciągu dnia, zauważył kilkakrotnie spłoszone, pytające spojrzenia, jakie na niego rzucała, sądząc, że tego nie widzi. Pragnął koniecznie, wpaść w lepszy humor to też jeszcze więcej niż zwykle sprawiał wrażenie młodzieńca, któremu obce są wszelkie troski i kłopoty. Podczas kolacji, pił z Elżbietą szampana i patrzył na nią zakochanymi oczyma — ale ona unikała jego spojrzeń i im on stawał się weselszy, tym ona była bardziej powściągliwa i opanowana.

Następnego dnia, gdy leżał jeszcze w łóżku, doręczono mu list. Zaintrygowany, gdyż charakter pisma był mu obcy, przeczytał.

„Panie Andrzeju! W chwili gdy pan to będzie czytał, mnie już w „Eldorado" nie będzie. Wyjeżdżamy rannym pociągiem. Nie mogłam jednak zniknąć i nie wyjaśnić panu przyczyny mojego postępowania, które napewno w ostatnich dniach, wydało się panu dziwne. Przede wszystkim, proszę wybaczyć mi, że pana oszukiwałam. Nie jestem ubogą dziewczyną, za jaką pan mnie uważał. Ojciec mój jest właścicielem wielkich zakładów przemysłowych w Kanadzie. Przyjechałam do kraju na kilka miesięcy, gdyż — muszę to wyznać szczerze — obrzydły mi dotychczasowe znajomości. Bezmyślni, młodzi ludzie, nie wiedzący co to jest praca, trwonią pieniądze zostawiane im przez rodziców. Pragnęłam poznać kogoś, do kogo mogłabym mieć szacunek i zaufanie, kto zaimponowałby mi wysiłkiem własnych rąk i rozumu — a takich dotąd nie spotkałam.

Dlatego waśnie, ukrywałam to, że jestem bogatą jedynaczką. Prawdziwa miłość, o której marzyłam, nie powinna mieć nic wspólnego z posiadanymi pieniędzmi, ani moimi, ani też mego przyszłego męża. Pan, wydawał mi się początkowo inny niż wszyscy. Dlatego tak miło było mi przebywać w pana towarzystwie. Mimo swojej zamożności, był pan skromny, pozbawiony nieznośnej zarozumiałości i pychy. Niestety! Dużo o panu myślałam i doszam do wniosku, że różni się pan od moich dawnych znajomych, tylko lepszymi manierami, ale tak samo jak oni, nie wyobraża pan sobie życia wypełnionego pracą i głębszymi zainteresowaniami. Nie chcąc narażać i pana i siebie na przykre wyjaśnienia, do których napewno doszłoby między nami — wyjeżdżam wcześniej, niż zamierzałam. Nie mam panu za złe mojego rozczarowania, smutno mi tylko, że tak się musi skończyć to, co mogłoby może przerodzić się w miłość, gdyby... poprostu, gdyby pan był kim innym niż jest.

Elżbieta".

Długo jeszcze po przeczytaniu, wpatrywał się Andrzej w proste, równe litery listu.

— Taki więc jest koniec mojej przygody — rzekł półgłosem.

Tego samego wieczora wrócił do domu.

Dal.

PRZYGODY WICKA i WACKA



WICEK: — No, zrujnowałem się na palto dla Wacka!.., Dziesięć tysięcy, jak obszył! Ale się nie przyznam, bo byłby zły!....

WICEK: — Dałem za nie tylko tysiączkę, a wyglądasz jak lord!
WACEK: — Na lorda to ja gwiżdżę, a tysiączki mi żal...

WACEK: — Kupi pan palto?
HANDLĄRZ: — A jaka cena?
WACEK: — No.., trzy tysiące!
HANDLARZ: — Niech stracę!...

WICEK: — A gdzie palto?
WACEK: — Opyliłem je za trzy tysiące! Świetny interes!... .
WICEK: — O! Trzymajcie mnie!..

Rejestracja rocznika 1930
od 1-go do 20-go września rb.

W czasie od 1-go do 20-go września rb. przeprowadzona zostanie na terenie Łodzi **rejestracja rocznika 1930.**

Rejestracji podlegają wszyscy mężczyźni urodzeni w r. 1930 i zamieszkali na terenie Łodzi. Poczynając od 1-go września winni się oni zgłaszać według ustalonego planu stawiennictwa (kto kiedy ma się zgłosić będziemy podawać codziennie) do biura Wydziału Wojskowego Zarządu Miejskiego przy ul. Świętokrzyskiej 15 w podwórzu, lewa oficyna IV piętro.

Każdy zgłaszający się winien posiadać **dokumenty, stwierdzające tożsamość, datę i miejsce urodzenia, miejsce zamieszkania oraz wykształcenie.**

Osoby, które nie wypełnią obowiązku rejestracji i nie usprawiedliwią tego pociągnięte będą do odpowiedzialności karno administracyjnej, przyczem grożą im z tego tytułu **kary aresztu do 2 miesięcy i grzywny do 20.000 zł.** (k)

Więcej miejsc
w wagonach I i II klasy

Celem należytego wykorzystania wagonów miękkich, kursujących w komunikacji zagranicznej i niektórych relacjach komunikacji wewnętrznej, oraz dla uniknięcia na przyszłość nieporozumień z podróżnymi — Polskie Koleje Państwowe **powiększają ilość miejsc siedzących w przedziałach klasy pierwszej z 4-ch do 6-ciu, klasy drugiej — z 6-ciu do 8-miu miejsc,** zaś w pół przedziałach klasy pierwszej z 2-ch na 3-y miejsca, klasy drugiej — z 3-ch na 4-y miejsca. (i)

Przed „Dniem Spółdzielczości"
Plenarne posiedzenie w PSS

Dnia 22 bm. w lokalu Zarządu Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łodzi odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu **„Dnia Spółdzielczości"**, który w końcu września obchodzony będzie na terenie całego kraju.

Przewodniczący posiedzenia prezes PSS **ob. Tadeusz Jańczyk** zapoznał obecnych ze szczegółami akcji przygotowawczej święta spółdzielczości.

Po dyskusji, w której zabierali głos przedstawiciele instytucji społecznych, władz państwowych i organizacji politycznych, wyłoniono szereg komisji, mających prowadzić dalej pracę organizacyjną. (i)

Przymusowe „prysznice"
na ulicach Łodzi

Władze administracyjne wydały polecenie dzielnicowym M.O., aby zwracali baczniejszą uwagę na stan rynien od strony ulicy.

W wielu domach bowiem, jak na przykład przy ul. 6-go Sierpnia 4, brakuje po kilka metrów rynny, wskutek czego strugi deszczu spadając z dachów narażają przechodniów na przymusowy prysznic. Ostatecznie zabieg taki jest bardzo miły, ale u siebie w domu w kąpielowym lub na plaży, natomiast na ulicy i w odzieniu — napewno nie należy do przyjemności! (s)

Oszustwem zdobył mieszkanie
oskarżając niewinnego lokatora, że był volksdeutschem. — Gdy otrzymał decyzję wysiedlenia — pobił urzędnika NKM.

Na tle ogólnej pogoni za mieszkaniami wydarzyła się w Łodzi historia wręcz nieprawdopodobna, z której wypływa głęboki morał, że **nigdy nie należy zbyt pochopnie dawać wiary rozmaitym insuacjom i donosom.**

We wrześniu roku ubiegłego zgłosił się do Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej **Eugeniusz Polisiakiewicz,** pracownik poczty łódzkiej, składając zameldowanie, że w domu przy ul. Sienkiewicza 74 zajmuje 3-pokojowe mieszkanie z kuchnią niejaki **Mieczysław Pelc, który podczas okupacji przyjął volkslistę i zachowywał się agresywnie wobec ludności polskiej.**

Był to pierwszy okres działalności NKM i instytucja ta, nie mając jeszcze odpowiedniego doświadczenia, zaniechała koniecznych środków ostrożności. Oświadczenie Polisiakiewicza przyjęto za dobrą monetę. **Pelca zatrzymano i tego samego dnia do mieszkania jego wprowadzono Polisiakiewicza, który jednocześnie stał się właścicielem znajdujących się w mieszkaniu mebli, składając do OUL wniosek o nabycie ich na własność.**

Wszystko to trwało **12 godzin.** Nazajutrz rano pękła bomba. Pelca po kilkugodzinnym pobycie w komisariacie **zwolniono, gdyż okazało się, że nie tylko, że nie podpisał on volkslisty i nie był wrogo nastawiony wobec Polaków, ale wręcz przeciwnie — jako Polak akcentował na każdym kroku swą polskość i z tego tytułu naraził się niejednokrotnie na szykany ze strony okupanta.**

Jasnym się stało, że Polisiakiewicz celowo **wprowadził władzę w błąd, aby zawładnąć nieprawnie mieszkaniem i meblami Bogu ducha winnego Pelca.**

Pierwsze swe kroki po wyjściu na wolność Pelc skierował do NKM, domagając się zupełnie słusznie wprowadzenia go z powrotem do jego mieszkania.

Ale Polisiakiewicz używa najrozmaitszych wybiegów i forteli, aby przeciągnąć sprawę. Rozpoczyna się **dramatyczna walka o mieszkanie.** Tymczasem Pelc wraz ze swą rodziną, nie mając dachu nad głową, **okupuje korytarz domu przy ul. Sienkiewicza 74.**

Sprawa przechodzi kolejno **przez wszystkie instancje.** NKM przyznaje rację Pelcowi, opierając się na postanowieniu Specjalnego Sądu Karnego, który wydał decyzję zwalniającą Pelca od obowiązku rehabilitacji.

Z NKM sprawa wędruje na posiedzenie **Komisji Kontroli Społecznej przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi,** gdzie również zapada postanowienie przychylne dla Pelca.

Ale Polisiakiewicz ani myśli o zwolnieniu zagrabionego mieszkania, zdając sobie sprawę, że jeśli wyjdzie stamtąd — straci automatycznie także i meble.

Pelc nie ustaje w wysiłkach, aby [illegible] zyskać a własność. **Nad[illegible] misja Mieszkaniowa przy Prezesie [illegible] Ministrów** również staje na grunci[illegible] wa i przyznaje mu utracone mies[illegible] a gdy intruz w dalszym ciągu ni[illegible] się ruszyć z miejsca — Pelc tra[illegible] **Kancelarii Cywilnej Prezydenta** [illegible] gdzie otrzymuje urzędowy dokum[illegible] do którego nie ma już absolutnie ż[illegible] wątpliwości. Kancelaria Cywiln[illegible] zydenta RP **poleca łódzkiej NKM [illegible] miast wprowadzić Pelca do jego [illegible] kani[illegible]**

W międzyczasie NKM w Łodzi, [illegible] nąc naprawić fałszywy krok poprz[illegible] niej NKM, szuka dla Polisiakiewicza innego mieszkania i wreszcie znajduje lokal zastępczy, składający się z 2-ch pokoi z kuchnią **przy ul. Nowotki 25.**

Wydano wobec tego decyzję, **nakazującą Polisiakiewiczowi natychmiastowe opuszczenie mieszkania przy ul. Sienkiewicza i przeniesienie się na ul. Nowotki.**

Do mieszkania jego udał się kontroler NKM **Roman Przybyłowicz,** (ul. Senatorska 11). Gdy pokazał Polisiakiewiczowi decyzję, ten **wyrwał mu ją z ręki, podarł na kawałki i chwyciwszy krzesło uderzył nim kontrolera.**

Pobity urzędnik udał się do lekarza, gdzie sporządzono obdukcję lekarską, którą wraz z odpowiednim zameldowaniem wystosowano wczoraj **do Prokuratury Sądu O[illegible]wego w Łodzi.**

Jesteśmy przekonani, że już więcej **Polisiakiewicz nie będzie miał okazji sprzeciwiać się władzy i występować przeciwko prawu, na zasadzie którego winien być surowo ukarany. Po to są władze, i po to wydają one decyzje, aby były one należycie respektowane. Na obywateli w rodzaju Polisiakiewicza znajdą się odpowiednie sposoby, chociaż chwalił się on w komisariacie MO, iż jest tak silny, że jedną ręką podnosi metr żyta!**

Rok szkolny — 3-go września
Dla nikogo nie zabraknie miejsca w szkole

Ponieważ 1 września przypada w rb. w poniedziałek — Ministerstwo Oświaty wydało zarządzenie, **przesuwające początek roku szkolnego o dwa dni, aby umożliwić całej młodzieży powrót z letnisk do miasta.**

W tym roku więc rok szkolny rozpocznie się **3-go września** we wszystkich **szkołach powszechnych, średnich i zawodowych.**

Według zapewnień miejscowych władz szkolnych, wszystkie dzieci w Łodzi, objęte obowiązkiem powszechnego nauczania, **znajdą się w tym roku w szkołach.** W rb. do szkół powszechnych *na terenie Wielkiej Łodzi* uczęszczać będzie **58.242 dzieci.**

Liczba młodzieży w **szkołach średnich ogólnokształcących** wyniesie w rb. **9.000,** zaś do szkół średnich **zawodowych** również uczęszczać będzie w rb. **9.500 młodzieży.**

Budynki szkolne zostały wyremontowane i zaopatrzone w opał na zimę. Podręczników szkolnych będzie w tym roku poddostatkiem. Jak widać więc, nowy rok szkolny zaczyna się pod dobrymi auspicjami! (k)

Zamiast grzywien — obóz pracy
Zaostrzony kurs przeciwko spekulantom

Mimo surowych kar, nakładanych na spekulantów, do Delegatury Komisji Specjalnej w Łodzi bez przerwy napływają meldunki **o wypadkach pobierania nadmiernych cen, o odmowie sprzedaży artykułów żywnościowych, o oszustwach na wadze** oraz o wielu innych wykroczeniach z zakresu spekulacji, nadużyć i szkodnictwa gospodarczego.

Ponieważ grzywny nie odnoszą należytego skutku, Delegatura Komisji Specjalnej postanowiła, aby w każdym wypadku stwierdzenia większych nadużyć lub wykroczeń **kierować sprawy do Biura Wykonawczego Komisji Specjalnej w Warszawie z wnioskiem o ukaranie szkodników obozem pracy przymusowej.**

Wczoraj grzywnami do 10.000 zł. ukarani zostali następujący nieuczciwi kupcy:

Franciszka **Piasecka,** właścicielka kawiarni przy ul. Kopernika 34 za brak cennika (niezależnie od tego skierowano przeciwko niej sprawę do Urzędu Akcyz i Monopoli za nielegalny handel wódką), Lucjan **Rusek,** właściciel sklepu spożywczego przy ul. Pomorskiej 61 za brak cennika i aroganckie zachowanie się wobec urzędników, Bolesław **Osimowicz,** właściciel sklepu spożywczego przy ul. Magistrackiej 13 za brak cennika i sprzedaż mąki po cenach wygórowanych, Ignacy **Zwaliński,** właściciel sklepu spożywczego przy ul. Narutowicza 56 za sprzedaż kiełbasy po nadmiernych cenach, Maria **Wielogórska,** właścicielka owocarni przy ul. Lutomierskiej 17 za nadmierne ceny kiełbasy, Anna **Wiecheć,** właścicielka sklepu spożywczego przy ul. Rybnej 2/4, Maria **Pengowska,** właścicielka sklepu spożywczego przy ul. Lutomierskiej 14, Maria **Gnatowska,** właścicielka owocarni przy ul. Franciszkańskiej 26 i t.d. (s)

Wstęp na uniwersytet

przedewszystkiem dla synów robotniczych i chłopskich. — Zmieniono system przyjmowania młodzieży na wyższe uczelnie

W trosce o ściślejsze związanie szkoły na wszystkich jej szczeblach ze społeczeństwem oraz realnymi wymogami życia — **zmieniony został od nowego roku uniwersyteckiego system przyjmowania młodzieży na wyższe uczelnie.**

Podstawą przyjęcia na pierwszy rok studiów jest egzamin wstępny: piśmienny na temat związany z kierunkiem studiów i ustny z nauki o Polsce współczesnej.

Od egzaminu wstępnego są zwolnieni **absolwenci wstępnego roku studiów** (80 procent tej młodzieży, to młodzież pochodzenia robotniczo-chłopskiego), którzy zdali egzamin końcowy i zostali zakwalifikowani na dany wydział.

Poza tym przywilej nie zdawania egzaminów może otrzymać **młodzież zasłużona w walce z okupantem, młodzież wyróżniająca się w pracy społecznej i gospodarczej odbudowie kraju oraz młodzież ze środowisk, mających utrudniony dostęp do kultury, która mimo to wykazała ofiarność w zdobywaniu wiedzy.**

Liczba kandydatów, przyjętych bez egzaminu, nie może jednak przekroczyć 20 procent ogólnej ilości przyjęć.

O przyjęciu kandydatów na pierwszy rok studiów decydować będą komisje, składające się (oprócz dziekana wydziału) z **przedstawicieli Ministra Oświaty, Rady Wydziałowej, OKZZ i Zarządu Wojewódzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej.**

Rzeczą czynnika społecznego jest dopilnować, **aby żaden syn robotnika czy chłopa, który ma się uczyć, nie odszedł nieprzyjęty.**

Zmiany te podyktowane zostały nienormalnym objawem, polegającym na tym, **że skład społeczny studentów, w porównaniu z okresem przedwojennym, nie uległ niemal zupełnie zmianie, pomimo, że życie nasze tak bardzo od tego czasu poszło naprzód.** Na polskich wyższych uczelniach studiuje zaledwie **11 proc. młodzieży robotniczej i około 9 proc. młodzieży chłopskiej** — reszta to młodzież inteligencka i synowie drobnomieszczaństwa, którzy często wstępują na studia — ot tak sobie dla tradycji, a nie mają właściwie żadnej chęci do nauki. Najlepszym tego przykładem może być fakt, że **na 1.800 studentów pierwszego roku w Krakowie zgłosiło się do egzaminów wiosennych i jesiennych zaledwie 700 osób!** (v)

Samobójstwo w Grand-Hotelu

Dlaczego Szumiński targnął się na życie?

W jednym z numerów Grand-Hotelu usiłował odebrać sobie życie przybyły czasowo do naszego miasta **Jerzy Szumiński,** zamieszkały na stałe w Katowicach przy ul. Krakowskiej 2.

Szumiński zażył kilka pastylek luminalu, jednakże służba hotelowa uratowała go od niechybnej śmierci, wzywając lekarza Pogotowia Ratunkowego.

Po przepłukaniu żołądka lekarz odwiózł desperata do szpitala O.O. Bonifratrów. Przyczyna zamachu samobójczego nie została ustalona. Milicja prowadzi w tym kierunku dochodzenie. (i)

Uprawiali handel walutami

za pomocą znaczków pocztowych

W szeregu sklepów łódzkich oraz na prowincji władze skarbowe opieczętowały ostatnio zbiory znaczków pocztowych.

Jak się bowiem okazało, sprzedawcy-filateliści przeprowadzali **nielegalnie b. poważne tranzakcje, często na setki funtów angielskich i tysiące dolarów.**

Władze skarbowe stwierdziły, że filateliści oprócz systematycznego zatajania obrotów dopuszczali się także poważnych przestępstw walutowych. **Cenniejsze znaczki pocztowe wysyłano do Anglii i Belgii, gdzie sprzedawano je często z 1000 proc. zyskiem.**

Uzyskaną obcą walutę kupcy-filateliści **spieniężali następnie na czarnym rynku.** Oczywista tranzakcje te nie były uwzględniane w zeznaniach o podatku dochodowym.

W wyniku dochodzeń władze skarbowe przekazały Komisji Specjalnej jednego z największych handlarzy znaczków w Polsce **inż. Juszczaka,** któremu udowodniono szereg przestępstw natury walutowej.

Kontrola sklepów filatelistycznych trwa nadal i spodziewane są dalsze aresztowania. (s)

Pluskwy w hotelu

Czyżby nie było na to sposobu?

Łódź ma jedynie dwa hotele, t. zw. reprezentacyjne, t. zn. przystosowane wielkością, niezbędnymi urządzeniami i t.p., do względnie wygodnego lokowania przyjezdnych z innych miast, czy z zagranicy. Są to — Grand-Hotel i "Savoy".

Z przykrością musimy zauważyć, że warunki „bytowania" w hotelu „Savoy", stały się, przynajmniej jeśli chodzi o pokoje na czwartym piętrze, wybitnie nieprzyjemne. Przyczyną, że chwilowi mieszkańcy nie mogą znaleźć w pokoju koniecznego po uciążliwych podróżach odpoczynku, są pluskwy, panoszące się bezczelnie na ścianach i pościeli.

Stan taki, budzi rzecz prosta, zrozumiałe oburzenie przyjeżdżających do Lodzi osób, których kwatera przypadła akurat w „Savoyu".

Sądzimy, że administracja tego hotelu, wypowie pluskwom zdecydowaną walkę, choćby zapomocą popularnego, amerykańskiego proszku D.D.T., lub jego namiastki, produkowanej w kraju. Jest to tak mało kłopotliwe, i nie narażające na straty materialne, że dziwimy się, iż wybrano raczej straty moralne i dopuszczono do istniejącego stanu rzeczy.

Znowu motocyklista

Przy zbiegu ulic Zgierskiej i nad Łódką motocyklista, Feliks Grodziński (Zgierz, ul. Średnia 11), jadąc z nadmierną szybkością, wpadł na przechodzącą przez jezdnię Konstancję Muszyńską (ul. Ogrodowa 28).

Muszyńskiej udzielił pomocy lekarz Pogotowia Ratunkowego. (i)

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Czyńskiego (Rokicińska 53), Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), Rowińskiej-Koprowskiej (Plac Wolności 2), Stanielewicza (Pomorska 91), Siniecki(ej) (Rzgowska 51), Dancerowej (Zgierska 6).

484)



— No, niedługo już będziemy oglądać te obmierzłe szwabskie pyski w naszej Warszawie — pochwycił Stanisław Orwień. — Niecierpliwie czekam na moment, kiedy dadzą nam rozkaz uderzenia na to plugastwo.

— Byleśmy tylko mieli wówczas odpowiednią ilość broni! — zaiskrzyły się oczy Michaliny. — Warto jeszcze trochę pocierpieć, byleby tylko dożyć tamtej chwili odwetu!

On uśmiechnął się.

— Pamiętasz — zniżył głos — tamto nasze pierwsze podczas wojny spotkanie? Ja po rocznym pobycie w Rumunii wróciłem okrężnymi drogami do Warszawy, gdzie od razu wciągnąłem się do organizacji...

— Byłeś zawsze pełen fantazji! A i wtedy nie traciłeś ducha. Pamiętam, że — jak zresztą wielu innych — zdeprymowała mnie w najwyższym stopniu kapitulacja Francji i wzięcie Paryża. Ty machnąłeś tylko ręką i powiedziałeś: to tylko przedłuży wojnę, ale to nic, w końcu zwycięzcami zostaniemy my!

Tak, istotnie zapewnił ją wówczas że tak będzie i powiedział jej coś jeszcze więcej.

— Michalinko, czy pamiętasz, jak wówczas, kiedy to spotkaliśmy się po raz ostatni w Łazienkowskim parku, zwierzyłaś się przede mną, że w chwili, kiedy odszedł od ciebie Tom Hukan, całe życie straciło dla ciebie sens. Byłaś wtedy zrozpaczona, bo nie rozumiałaś, że pustkę życia wypełnić może nie tylko miłość. Teraz zrozumiałaś chyba, że tragedia jednostki niczym jest wobec kataklizmu, jaki w tej chwili przeżywa nasza ojczyzna! Zapomnij o tamtym romantycznym incydencie i podnieś głowę! oto ojczyzna nasza potrzebuje odważnych serc. Wiem, że jesteś dobrą patriotką i dlatego pytam ciebie: czy chciałabyś służyć Polsce w szeregach konspiracji patriotycznej?

Tak zaczęła się jej służba dla dobra Rzeczypospolitej. Służba, która wypełniła jej kompletnie życie, aż do dnia dzisiejszego: do chwili, kiedy spotkała się znowu z Tomem Hukanem i w sercu jej zbudziły się tamte stare niezapomniane wspomnienia...

Jeśli teraz zgłosiła się, jako ochotniczka, na wyjazd do Łodzi, nie stało się to wyłącznie z pobudek czysto ideowych. Pochwyciła skwapliwie ten pretekst, ażeby na parę dni opuścić Warszawę, wiedziała bowiem, że jeśli tu zostanie, żadna siła nie obroni jej przed tym, ażeby jutro punktualnie o godzinie czwartej nie zjawić się w tamtej dalekiej kawiarni, gdzie czeka na nią człowiek, do którego mimo wszystko, należy wiernie jej serce.

Kiedy potym powróci do Warszawy, będzie już może trochę uspokojona, może wyzwoli się z pod tego uroku, jakim urzekło ją znowu spojrzenie Toma Hukana. Zresztą ona lawirować będzie w ten sposób, ażeby nie powtórzyło się już więcej spotkanie z niebezpiecznym czarodziejem...

Tak sobie to wszystko chytrze obmyśliła, wyjeżdżając jednak z Warszawy nie mogła nie wziąć ze sobą wspomnienia o pewnej kawiarni, w której czekać będzie ktoś o bardzo płomiennych oczach i gorących ustach. Im bardziej oddalała się od Warszawy, tym bardziej rosła w niej tęsknota za Tomem, a równocześnie utwierdziła się w przeświadczeniu, że jednak zrobiła dobrze, uciekając od swego groźnego przyjaciela

W Koluszkach — gdzie zrewidowano ją bardzo skrupulatnie — minęła granicę i wjechała w obszar „Warthe-Gau".

Do wagonu wchodzili raz wraz uzbrojeni żandarmi, sprawdzając dokumenty podróżnych i zaglądając do koszyków wiezionych przez kobiety, które wsiadły w Gałkówku.

— Czy nie wieziecie szpeku? — groźnie pytali żandarmi.

Wreszcie, minąwszy Andrzejów, ujrzała z daleka las kominów dymiących ponad Łodzią. Dojeżdżała do celu.

Mechanicznie spojrzała na zegarek.

Była właśnie godzina czwarta.

— I Tom Hukan czeka na mnie w kawiarni! — pomyślała ze smutkiem — lecz niedoczeka się...

Koła pociągu turkotały monotonnie, a las kominów fabrycznych rósł z każdą chwilką, wysoki, groźny, czerwony.

A w tej samej chwili Tom Hukan nie bez zdenerwowania spoglądał w warszawskiej kawiarence na zegarek.

— Czyżby miała się spóźnić? — liczył potym niespokojnie godziny. Ale minął kwadrans, potem jeszcze drugi i trzeci, a Michalina nie nadchodziła.

Wreszcie zrozumiał, że czeka nadarmo.

Idąc powoli przez ulicę rojnego miasta dowlókł się do swego wielkiego domu.

Wery jak zwykle nie było. Ogromny, samotny mężczyzna usiadł samotnie w swoim gabinecie i powoli zapalił papierosa.

(D. c. n.)

SPORT

Zmiany w III grupie
Wisła, Cracovia i Warta leaderami

Uzupełniając wczorajszą wiadomość z ostatniej chwili, podajemy dla orientacji wszystkie wyniki niedzelnych spotkań o wejście do Ligi oraz tabele rozgrywek. W poszczególnych grupach prowadzą: Wisła, Cracovia, Warta, Tarnovia, Ruch, Lechia, Widzew, Legia (Warszawa).

Wisła — Ognisko 21:0 (8:0).
KKS Poznań — Polonia Bytom 4:0 (2:0).
Motor — Polonia Warszawa 1:6 (0:3).
Skra — Polonia Świdnica 7:0 (2:0).
ZZK Łódź — Cracovia 0:7 (0:5).
RKU — Grochów 5:0 (2:0).
Pomorzanin — AKS 1:5 (1:1).
Gedania — Rymer 4:2 (2:0).
Orzeł — Radomiak 2:5 (1:2).
WMKS — Warta 0:2 (0:1).
Czuwaj — KKS Olsztyn 4:0 (0:0).
Lublinianka — Tęcza 5:0 (1:0).
PKS Szczecin — Garbarnia 1:4 (1:1).
Jarosławski KS — Legia Krosno 5:1 (4:0).
Partyzant — Tarnovia 1:5 (1:1).
Victoria — Piast 1:3 (0:2).
Sarmacja — Ruch 0:2 (0:1).
HCP — WMKS Szczecin 1:1 (1:1).
Lechia — Polonia Bydgoszcz 1:0 (0:0).
Radomskie KS—Częstochowski KS 5:2 (0:1)
Legia Warszawa — Mazur 3:0 v. o.
WKS Siedlce — Sokół 0:1 (0:0).

TABELA ROZGRYWEK PIŁKARSKICH

I GRUPA:

	Gier	Pkt.	St. br.
1) Wisła	13	25	92:6
2) Polonia W-wa	13	21	64:22
3) Polonia Byt.	13	19	49:24
4) KKS Poznań	13	15	63:24
5) Szombierki	12	11	23:27
6) Polonia Świd.	12	11	24:29
7) Skra	14	10	31:52
8) Ognisko	14	6	27:100
9) Motor	14	0	14:103

II GRUPA:

	Gier	Pkt.	St. br.
1) Cracovia	14	24	67:17
2) AKS	15	24	49:18
3) Rymer	14	20	50:33
4) RKU	15	18	33:28
5) Gedania	15	16	45:37
6) Radomiak	15	15	41:30
7) Pomorzanin	15	15	34:38
8) ZZK Łódź	15	9	29:59
9) Orzeł	15	8	26:47
10) Grochów	15	1	17:48

III GRUPA:

	Gier	Pkt.	St. br.
1) Warta	13	22	56:15
2) Garbarnia	13	22	48:15
3) ŁKS	13	21	55:19
4) Lublinianka	13	14	34:35
5) Tęcza	13	13	25:30
6) Czuwaj	13	10	16:28
7) WMKS	14	10	23:40
8) KKS Olsztyn	13	6	18:45
9) PKS Szczecin	13	0	8:56

TABELA
rozgrywek międzyokręgowych

GRUPA I

	Gier	Pkt.	St. br.
1) Tarnovia	6	10	26:6
2) Partyzant	6	6	15:14
3) Jarosławski KS	5	4	10:16
4) Legia Krosno	5	2	8:22

GRUPA II

	Gier	Pkt.	St. br.
1) Ruch	6	12	25:7
2) Sarmacja	6	6	17:16
3) Piast	6	6	20:19
4) Victoria	6	0	10:30

GRUPA III

	Gier	Pkt.	St. br.
1) Lechia	6	10	22:10
2) HCP	6	8	10:11
3) WMKS Szczecin	6	4	9:15
4) Polonia Bdg.	6	2	7:15

GRUPA IV

	Gier	Pkt.	St. br.
1) Widzew	5	9	15:2
2) Radomskie KS	6	6	7:11
3) Częstochowski KS	6	5	11:14
4) Sygnał	5	2	6:10

GRUPA V

	Gier	Pkt.	St. br.
1) Legia Warszawa	6	12	46:1
2) Sokół	6	6	11:21
3) WKS Siedlce	6	6	8:20
4) Mazur	6	0	6:20

Dziewięciu pewniaków
Konkurencja Szczepaniak — Włodarczyk

Kapitan Związkowy płk. Reyman wybrał już 9 piłkarzy którzy z całą pewnością pojadą do Pragi. Bramkarz Janik, w obronie, Flanek, pomoc, Piec II — Perpan i Gajdzik w ataku Hogendorf, Gracz, Cieślik i Barański. Na prawą obronę jest dwóch kandydatów? Cieślik i Włodarczyk, a na środku ataku wystąpi — niewiadomo kto?

Nazwisko kierownika napadu podane będzie dopiero po meczu treningowym w Krakowie w środę. Tam też padnie decyzja: Włodarczyk czy Szczepaniak?

Otwarcie sezonu pięściarskiego
ŁKS remisuje ze Zjednoczeniem (Bydgoszcz) 8:8. — Pisarski najlepszy z obu drużyn

Wkraczamy w sezon pięściarski, lecz na samym początku kłody pod nogi organizatorom zaczęły ciskać niebiosa, gdyż przelotne opady dość silnie zmiękczyły teren wokół ringu na boisku Ł.K.S. tak, że towarzyskie spotkanie Zjednoczeni (Bydgoszcz) — Ł.K.S. trzeba było przesunąć z niedzieli na dzień wczorajszy. Znowu do południa przeszły fale deszczu, lecz już od godziny 14-ej z za chmur wyjrzało słońce.

Na boisku pięściarskim (zimą hokejowym) duże zmiany. **Moc ziemi wydobyto, usypano wał, trybunę siedzącą powiększono czterokrotnie, całość bez trudu może pomieścić 8000 ludzi.**

Jeżeli chodzi o sam mecz, to ciekawiej wyglądał na afiszach niż na ringu. Winę ponoszą tu gospodarze. W ich szeregach, zabrakło bokserów tej miary co Marcinkowski, Olejnik czy Pawlak. Z „mistrzowskiego" zespołu widzieliśmy jedynie **Stasiaka, Pisarskiego i Żylisa.** Oni nie zawiedli, zdobyli punkty, do remisu dorzucił dwa Różycki w muszej. Reszta to adepci sztuki pięściarskiej, ale z Włosewicza będzie pociecha. Twardy w walce, **potrafił z Sowińskim** przetrwać III rundy, a w ostatniej przeszedł nawet do prymitywnego natarcia.

Stasiak walczył w koguciej, wzmocnił cios, miał niezły „gaz". Ostatnią rundę wygrał z Jóźwiakiem bezapelacyjnie.

Pisarski będzie w tym sezonie czynny, i może nawet **najlepszym sławom** nawarzyć bigosu. Widać, że nie zaprzestał treningu ani na chwilę, **prawą walił jak za dawnych lat.**

Żylis w półciężkiej ma cios, lecz nie celny. Jego potężne „kopnięcia" w korpus wstrząsają najsilniejszym przeciwnikiem. Jednak bokser ten nie walczy z głową, nie ma wyczucia dystansu. Ciągle woła mu z nogi Pisarski: „lewy prosty", a on jak na złość bije i to niecelnie prawym sierpem.

W drużynie bydgoskiej zawiodły asy, błysnęły **młode talenty. Szkoła Sztama robi swoje. Wilczyński w piórkowej i Rychter w półśredniej** mają niezłą technikę i dużą dynamikę ciosu. Natomiast Sowiński jest jak obudzony z letargu. Mając surowego przeciwnika nie wiadomo na co czekał, przetrzymywał, a w rezultacie w ostatnim kole sam parę razy oberwał lewym prostym. Jóźwiak w koguciej już się kończy, widać u niego rutynę, szybki refleks w zwarciu, ale końcówka pożal się Boże.

Jak na początek sezonu horoskopy nie najgorsze.

Wyniki techniczne:

W wadze muszej nowy nabytek Ł.K.S. Różycki spotkał się z młodziutkim Kowalewskim (Zjednoczeni). Już w pierwszym starciu Łodzianin uzyskał nieznaczną przewagę, która w trzeciej rundzie zamieniła się w masakrę. Kowalewski mocno krwawiąc z trudem przetrwał do końca. **Zwyciężył zdecydowanie na punkty Różycki.**

W koguciej Stasiak rozpoczął silnym pląsem walkę z Jóźwiakiem (Zjedn.). Pierwsze i drugie starcie wyrównane, w trzeciej rundzie Łodzianin atakuje prawym sierpem z doskoków **i wygrywa zwarcia i mecz na punkty.**

W wadze piórkowej stary rutyniarz Borowicz (Zjedn.) natrafił w Sadowiaku (Ł.K.S.) na identyczny typ. Obaj odkryci niemiłosiernie okładali sobie szczęki sierpami z obu rąk, w II rundzie Sadowiak odpoczął na deskach do siedmiu, gong przerwał wyliczanie, a potym bijatyka szła dalej. **Więcej celnych uderzeń zadawał** Barowicz, jego ogłoszono zwycięzcą.

W drugiej parze wagi piórkowej Zawadzki (ŁKS) już w I rundzie poszedł na deski od celnego ciosu Wilczyńskiego, a w drugim starciu sierp Bydgoszczanina posłał go w krainę marzeń. **Zwyciężył przez K.O. w II starciu Wilczyński.**

W wadze lekkiej Sowiński (Zjedn.) przez trzy rundy gonił po ringu Wołosewicza, pod koniec osłabł, wtedy prostymi zaczął operować „elkaesiak". **Zwyciężył na punkty Sowiński.**

W półśredniej Wrocławski (ŁKS) **poddał** się po pierwszej rundzie **Rychterowi** (Zj.), który miał olbrzymią nad nim przewagę.

W średniej **Pisarski potrzebował jedynie 4 minut, by w II starciu ciosem w żołądek znokautować Jachowskiego** (Zjednoczeni).

Wreszcie w półciężkiej Żylis (ŁKS) solidnie okładał sierpami z prawej Pollaka (Zjedn.), ale znokautować go nie potrafił. **Zwyciężył Żylis wysoko na punkty.**

Sędziował w ringu p. Sieroszewski. Widzów ponad 2000. **(Z. S.)**

Walka o trzecie pozycje
Polonia (Bytom) i Rymer zagrożone. — Rekordowy sukces Wisły

Rekord padł przedwczoraj, lecz nie na bieżni ani na rzutni, ale na boisku piłkarskim. Nad meczem Wisła — *Ognisko* nie mającym absolutnie żadnego wpływu na układ tabeli zmuszeni jesteśmy zatrzymać się nieco dłużej. Bezsporną była kwestia, że Wisła wygra przekonywująco, lecz że Ognisko wywiezie z Krakowa 21 bramek— nie przypuszczał chyba żaden optymista, *ani zaciekły kibic „Wiślaków"*. Wynik przypomina raczej hokej, gdzie ten rezultat należy do rzadkości, to już nie była różnica klasy, ale co najmniej pięciu. Wisła ma zacięcie i to nie byle jakie. — Stosunek bramek wprost imponujący — 92:6, sam mówi za siebie.

Gedania potwierdziła swą formę, wygrywając u siebie z Rymerem 4:2. Utrata dwóch punktów jest dla Ślązaków bolesnym ciosem, gdyż po piętach depcze mu RKU, po zwycięstwie nad Grochowem 5:0. Murowany, zdawałoby się, faworyt na wejście do Ligi może stoczyć się na czwartą pozycję w tabeli.

W Poznaniu, KKS dał zdecydowaną odprawę Polonii (Bytom) i to do zera, strzelając cztery bramki.

Teoretycznie biorąc, kolejarze mają jeszcze prześcignąć „ex-poganiaczy", gdyż mają łatwe mecze do rozegrania, a Polonię czeka wyjazd do swej imienniczki w Warszawie i do Wisły w Krakowie.

Polonia (Warszawa) zwyciężyła Motor... 6:1, ale liczy się jedynie *V. 0. 3:0*, wreszcie Skra zgotowała miłą niespodziankę, bijąc bezapelacyjnie Polonię świdnicką 7:0 (2:0).

Cracovia umocniła czołową pozycję w tabeli, gdyż AKS, mimo zwycięstwa nad Pomorzaninem 3:1, ma grubo gorszy stosunek bramek.

Radomiak, wygrywając z Orłem 3:2, umocnił się w środkowej grupie drużyn.

Lublinianka zdystansowała Tęczę nietylko na boisku, bijąc ją 5:0, ale również w tabeli i okupuje czwarte miejsce.

Warta, jak było do przewidzenia, wygrała z Milicyjnym, ale skromnie, bo 2:0, zaś Garbarnia w Szczecinie zarobiła więcej, bo 4:1.

Wreszcie w Przemyślu, Czuwaj rozniósł KKS Olsztyn 5:0.

W rozgrywkach międzygrupowych o mistrzostwo klasy A, nie zanotowano niespodzianek, Ruch, Legia, Lechia i Tarnovia wygrały swoje mecze i rozgrywki finałowe mają zapewnone. Do tego towarzystwa dochodzi Widzew, który pauzował.

Akademia Wych. Fiz. podaje warunki przyjęcia
Komunikat Dyrekcji w sprawie zapisywania się na studia

Ponieważ wiele młodzieży kończącej gimnazjum, interesuje się studiami w Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie podajemy warunki przyjęcia na tę uczelnię.

Dyrekcja Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie zawiadamia, że w terminie jesiennym odbędzie się dodatkowy egzamin eliminacyjny dla mężczyzn i kobiet na Roczny Kurs Wychowania Fizycznego oraz na pierwszy rok studium trzyletniego.

Po ukończeniu Rocznego Kursu Wychowania Fizycznego absolwent otrzymuje dyplom „instruktora WF i PW" I kategorii, który daje prawo do pracy: a) w Powiatowych Urzędach WF i PW, Wojewódzkich Urzędach WF i PW, oraz Wojewódzkich Ośrodkach Wychowania Fizycznego; b) do nauczania wychowania fizycznego w szkołach średnich wszystkich typów.

Po ukończeniu Rocznego Kursu WF oraz rocznej pracy na odcinku wychowania fizycznego absolwent Rocznego Kursu WF może zostać przyjęty na trzeci rok studiów w Akademii Wychowania Fizycznego, czyli kończy normalnie trzyletnie studia.

Po ukończeniu trzeciego roku studiów, zdaniu wszystkich egzaminów oraz spełnieniu warunków, wymaganych regulaminem Akademii, absolwent Akademii Wychowania Fizycznego uzyskuje niższy stopień naukowy magistra wychowania fizycznego i dyplom wychowawcy fiz.

Warunki przyjęcia: wiek 18 — 28 lat, wykształcenie: matura licealna. Aby nie zamykać drogi do uzyskania kwalifikacji w zakresie wychowania fizycznego dla zasłużonych i wybitnych działaczy na odcinku młodzieżowym i wychowania fizycznego, przyjmowani będą na Roczny Kurs Wychowania Fizycznego kandydaci bez egzamin i dojrzałości, którzy wykażą się skierowaniem wraz z opinią o ich działalności swoich władz centralnych.

Podania o przyjęcie na studia należy wnosić w nieprzekraczalnym terminie do dnia 5 września 1947 roku pod adresem: Akademia Wychowania Fizycznego, Warszawa - Bielany, Marymoncka 90.

Do podania należy dołączyć: 1) dokładny życiorys, 2) uwierzytelniony odpis świadectwa dojrzałości, względnie ostatniego świadectwa szkolnego, 3) uwierzytelniony odpis świadectwa urodzenia, 4) zaświadczenie o pracy na polu wychowania fizycznego, 5) trzy fotografie.

Po rozpatrzeniu podań kandydaci i kandydatki zostaną wezwani pisemnie na egzamin eliminacyjny, który odbędzie się w czasie między 10 — 20 września 1947 r. w Akademii. Egzamin eliminacyjny będzie trwał dwa do trzech dni.

Powołani na egzamin eliminacyjny otrzymują bezpłatne zakwaterowanie i wyżywienie w Akademii.

Studia w Akademii są bezpłatne.

Słuchacze i słuchaczki Akademii zasadniczo korzystać będą w roku 1947/48 z bezpłatnego mieszkania i wyżywienia, w zamian za co studenci i studentki zobowiązują się na piśmie do pracy na polu wychowania fizycznego na placówce, wskazanej przez PUWF i PW.

W roku akademickim 1947/48 zostanie uruchomiony trzeci rok studiów w Akademii Wychowania Fizycznego dla tych, którzy na skutek wojny studiów nie ukończyli.

O przyjęcie na trzeci rok mogą się ubiegać mężczyźni i kobiety, którzy mają ukończone dwa lata studiów w Akademii w roku 1939, Centralny Instytut Wychowania Fizycznego oraz ci, którzy mają ukończony pierwszy rok studiów w 1939 roku i mogą się wykazać pracą w dziedzinie wychowania fizycznego.

Termin składania podań do dnia 5.IX. 1947 r.

Pomieszczenie i wyżywienie dla słuchaczy i słuchaczek będzie w Akademii bezpłatne.

Wszyscy absolwenci i absolwentki trzyletniego studium Akademii będą mogli w roku akademickim 1947/48 przystąpić do egzaminu magisterskiego.

Dokąd dziś pójdziemy

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19,15 gościnnie wystąpią: Zofia Grabowska i Aleksander Żabczyński w jednej z najnowszych komedii francuskich M. Dulluda „Historia dwu serc" (Tous les deux) w reżyserii Janusza Warneckiego. Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15, tel. 123-02.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1.

Ostatnie dni komedii Aldo de Benedetti'ego p.t. „Szkarłatne róże" z udziałem znakomitego komika Kazimierza Szuberta.

Początek przedstawienia, o godz. 19.30. Kasa Teatru „Syrena" czynna od godz. 10-tej do 13 i od 15-tej.

OSTATNIE WYSTĘPY BALETU PARNELLA

Balet Parnella ze swym nowym wspaniałym programem występować będzie tylko jeszcze sześć dni t.j. do niedzieli dnia 31 bm. włącznie. Kierownictwo baletu chcąc udostępnić najszerszym warstwom społeczeństwa zobaczenie nowego programu udzieliło pewną ilość biletów ulgowych (50 proc. zniżki) Wydz. Kult. Ośw. Ok. Kom. Zw. Zaw.

Kasa Teatru czynna od godz. 10-tej przez cały dzień — tel. 272-70.

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z okólnikiem Nr. 1 Głównego Pełnomocnika Rządowego do Spraw Podatku Gruntowego z dnia 31.7.1947 r., Nr I-102/47 podaje co następuje:

I. a) Posiadacze gruntów o powierzchni do 3.35 ha (których przeciętna przychodowość nie przekracza 40 kwintali żyta rocznie), są zwolnieni od obowiązku uiszczania podatku gruntowego za rok 1947 w ziemopłodach i uiszczają ten podatek w całości w gotówce.

b) Posiadacze gruntów o powierzchni ponad 3.35 ha do 5 ha (których przeciętna przychodowość wynosi 40 do 60 kwintali żyta), uiszczają należność podatku gruntowego za rok bieżący po potrąceniu zaliczki wpłaconej na podatek gruntowy — w połowie w ziemiopłodach, a w połowie gotówką.

c) Posiadacze gruntów o powierzchni ponad 5 ha (których przeciętna przychodowość wynosi ponad 60 kwintali żyta) uiszczają należność podatku gruntowego za rok bieżący po potrąceniu zaliczki — całkowicie w ziemiopłodach.

II. Gospodarstwa rolne, które nie uiszczą podatku gruntowego za rok 1945 i 1946 w terminie do dnia 1 września 1947 r. lub nie wpłacą zaliczki podatku gruntowego za rok bieżący w terminie do dnia 15 września 1947 r. uiszczą podatek gruntowy następująco:

a) przy przeciętnej przychodowości gospodarstw od 40 kwintali żyta — połowę różnicy między wymiarem, a zaliczką na 1947 r. w ziemiopłodach, a resztę zaległości w gotówce,

b) przy przeciętnej przychodowości gospodarstw od 40 do 60 kwintali żyta — całą różnicę między wymiarem, a zaliczką na rok 1947 w ziemiopłodach, a resztę w gotówce,

c) przy przeciętnej przychodowości gospodarstw ponad 60 kwintali żyta — całą zaległość podatku gruntowego za rok 1947 w ziemiopłodach, a zaległość ubiegłych lat w gotówce.

W wypadku uiszczenia całej należności z tytułu podatku gruntowego za rok 1947 w gotówce lub powyżej 50% wymiaru, kwota nadpłacona zarachowana zostanie na poczet zaległości podatku gruntowego za lata ubiegłe, o ile taka istnieje, względnie zaliczona zostanie na poczet pozostałości na podatek gruntowy za 1947 rok, o ile ta jest płatna w gotówce, a jeżeli płatna w ziemiopłodach — zaliczona zostanie na rok 1948 lub na żądanie zwrócona, ponieważ wymierzony podatek w ziemiopłodach musi być w naturze zrealizowany.

W stosunku do tych płatników, którym doręczono już nakazy płatnicze na podatek gruntowy za rok 1947, podany jako płatny w gotówce, a który zgodnie z niniejszym obwieszczeniem winien być zapłacony całkowicie lub częściowo w ziemiopłodach, wystosowane zostaną skorygowane nakazy płatnicze, a doręczone uprzednio nakazy w gotówce unieważnia się.

Podatek płatny w gotówce jest przyjmowany:

1) w Głównej Kasie Miejskiej ul. Roosevelta Nr. 15,

2) w Kasie Wydziału Podatkowego, Al. T. Kościuszki Nr. 1, bądź też może być wpłacony na następujące konta:

1) w Komunalnej Kasie Oszczędności m. Łodzi Nr. konta 14.

2) w P.K.O. Nr konta VI—4505

3) w Narod. Banku Polskim Nr konta 50

4) w Banku „Społem" Nr konta 37.

Jako ziemiopłody przyjęte jest żyto.

Punkty zsypu i termin dostawy podane będą na nakazach płatniczych.

Łódź, dn. 25 sierpnia 1947 r.

Zarząd Miejski w Łodzi.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

LECZNICA lekarzy specjalistów Piotrkowska 3, tel. 216-48, 10—19. 24335

Dr. MAJEWSKI choroby kobiece, wewnętrzne, Legionów 3 m 1, Tel. 216-82 24338

Dr ZAURMAN. Specjalista skórne, weneryczne 8—10 5—7. Nawrot 8. 24390

Dr. CZERNIELEWSKI choroby skórno-weneryczne przyjmuje Piotrkowska 88 godz. 10 — 12, 3 — 6. 25366

Dr PIESKOW nerwowe, wewnętrzne, elektrowstrząsy 3—5. Zawadzka 6. 24392

Dr. PIWECKI Aleksander choroby wewnętrzne. Piotrkowska 35 przyjmuje 3—6 24501

Dr LIBO Aleksander choroby uszu, gardła, nosa. Daszyńskiego 6, 8—10, 4—6. tel. 101-50

DOKTOR GLAZER skórno-weneryczne 5-8. Andrzeja 28. 25805

Dr MARKIEWICZ Gustaw weneryczne, skórne. Piotrkowska 109-6. tel. 13-852. 25003

DR HORECKI choroby żołądka, kiszek, wątroby. Narutowicza 35 przyjmuje 4—6, telefon 206-99 25502

Dr ŚWIĘCIŁO Zawadzka 38. Akuszeria i choroby kobiece. 24485

Dr CHĘCIŃSKI skórne weneryczne Piotrkowska 157, 7—8...3—6. 24332

Dr. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych akuszerii. Przyjmuje 2 — 6. głonów 9 tel. 166-29 25521

Dr ŻURAKOWSKI specjalista weneryczne, skórne moczopłciowe, Piotrkowska 33. 12—6

Dr RATAJ ŻURAKOWSKA weneryczne skórne kobiet, kosmetyka. Piotrkowska 33. 12—6.

DOKTÓR REICHER — Specjalista: weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) Południowa 26. 25690

Dr KOWALSKI MIECZYSŁAW specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Al. 1 Maja 3 przyjmuje 8—10. 4—7. 25271

Dr KOWALCZYK choroby weneryczne, Żeromskiego 41. 7—8, 3—6. 24336

Dr MIRSKI akuszeria, choroby kobiece. Żeromskiego 37 tel. 257-23 24343

Dr FALKOWSKI specjalista chirurg-urolog (nerki, pęcherz, moczopłciowe). Piotrkowska 23. 3-4. 25813

Dr. LENCZEWSKI — choroby kobiece i akuszeria, Sienkiewicza 51 3—7. 24374

STARSZY FELCZER Stefan Galuba, długoletni praktyk szpitala skórno - weneryczneg. Główna 62-76 od g. 19-ej. 24460

LECZ. ZĘBÓW. Pracownia zębów sztucznych, Piotrkowska 8. Tel. 264-21 24393

Dr Med. R. WOYNO, choroby skórne i weneryczne, Pomorska 7 4 — 6 pop. 26365

AKUSZERKA — masażystka Eugenia Chwist, długoletnia praktyka w szpitalach warszawskich ostatnio łódzkich przyjmuje Rembielińskiego 19 (Noworadwańska), tel. 181-97 25965

CZESŁAWA LEWIŃSKA - SZYMKOWSKA lekarz - dentysta powróciła, Piotrkowska 225 tel. 156-55. 26364

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej kliniki profesora Gromadzkiego przyjmuje - Pomorska 43 24348

AKUSZERKA ŁAGOWSKA abiturientka Warszawskiej Kliniki prof. Gromadzkiego, przyjmuje Zachodnia 52 tel. 151-76. 24333

Kupno — sprzedaż

MOTOCYKL NSU 250 42 rok sprzedam tanio Kamienna 18 podwórzu. 26255

KUPIMY natychmiast rozpylacz graficzny. Zgłoszenia: Film Rysunkowy, Kilińskiego 210.

WAGI Kupno-sprzedaż, Naprawę — Stemplowanie uskutecznia. Piotrkowska 9. 26079

NAJKORZYSTNIEJ kupisz, sprzedaż, zamienisz zegarek, obrączkę pierścionek w sklepie 11-go Listopada 3. 24405

MEBLE Sypialnie, stołowe, sztuki pojedyncze, gotowe i na zamówienie poleca Izdebski Piotrkowska 31-2.

KUPIĘ domek mały na przedmieściu blisko tramwaju. Oferty „Domek". 26307

KUPIĘ 2 — 3 morgi ziemi. Oferty „Koło Łodzi". 26306

SIODŁA do konnej jazdy ze świńskiej skóry prawie nowe sprzedam okazyjnie, Rzgowska 140. 26314

PIANINO do sprzedania, tel. 140-34, od 8 — 18. 26313

SPRZEDAM maszynę saneczkową 10 — 80, 95 proc. nowa, wiad. Napiórkowskiego 5. J. Dybilas (sklep) 26312

FORTEPIAN lub pianino kupię natychmiast, oferty do administracji pod „Inżynier". 26353

SPRZEDAM futro męskie, maszynę skarpetkową wraz z igłami zapasowymi Nr 84, wiadomość w Redakcji. 26354

SPRZEDAM magiel ręczny elektryczny, 11 Listopada 26 m 24. 26355

DKW 200 okazyjnie do sprzedania, Kubiak, ul. Budziszyńska 5. 26356

KUPIĘ okazyjnie piec do ogrzewania sklepu, Główna 9 Kolęda. 26357

DKW 350 cm sprzedam, Piotrkowska 226 Dozorca 16 — 6. 26283

DWUIGŁÓWKĘ i overlock trzynitkowy Singera sprzedam. Brzezińska 21 — 48 26284

DO sprzedania 2-nitkowy overlock, wiad. Fabryczna 5/3 26285

WILLA nowoczesna, luksusowa w okolicy Łodzi przy stacji tramwajowej, pięknie położona z wolnym mieszkaniem i dużym ogrodem, parkiem do sprzedania. Wiadomość Perfumeria w Grand Hotelu Łódź 26286

AMERYKANKI 19, 15 i 13-kontowe księgi i druki handlowe brulione zeszyty itp. do nabycia w firmie Halina Zawilska, Łódź, Piotrkowska 45 tel. 117-66.

SPRZEDAM radio 6-cio lampowe Blaupunkt Wojska Polskiego 10 m 7. 26290

MASZYNĘ do szycia męską sprzedam Łódź Chojny, ul. Błękitna 29. 26287

Różne

LEGITYMACYJNE zdjęcia — amatorskie wykonuje szybko „Fotomaton" Narutowicza 8

ARTYSTYCZNE tkanie garderoby. Podnoszenie oczek. Szolinowa Jadwiga, Piotrkowska 30. 24811

NAPRAWIA bez śladu uszkodzoną garderobę jedynie Tkalnia Sztuczna (Maria Frankowska) Więckowskiego 23 — 2 (Śródmiejska). 26107

NAPRAWA garderoby przeróbki. Wojciechowski. Piotrkowska 59 w podwórzu. 25847

ZDJĘCIA do legitymacji amatorskie wykonuje najszybciej, najtaniej Legionów 1. - 25263

BRYCZESY wojskowe sportowe, specjalnie wykonuje Piotrkowska 176 — 12. 26333

NAGRODA 4 tys. zł. Zaginął strzyżony wilk powiadomić Piotrkowska 49 — 15. 26334

ZGINĄŁ pies wyżeł łaty bronz, znak oparzenia na grzbiecie odprowadzić za wynagrodzeniem, Zachodnia 28 — 5. 26335

PIANINA — fortepiany fachowo reperuje, stroi, ocenia specjalista fabryczny. Kilińskiego 93 — 19. 26363

KTO najtaniej wycyklinuje salę szkolną? Tel. 224-56 godz. 11 — 14. 26382

SAMODZIELNY energiczny spólnik poszukiwany z gotówką. Dział konfekcji. Wiadomość Sosnowiec, Modrzejowska 14, Musiałowa. 26395

ZAGINĘŁA szara wilczyca grzbiet ciemny. Odprowadzić za wynagrodzeniem, Dworska 68 sklep. 26407

ZAGINĄŁ pies wyżeł duży w brązowe łaty, odprowadzić za wynagrodzeniem, Armii Ludowej 21 m 5. Ostrzega się przed kupnem.

Zaofiarowanie pracy

POMOC domowa potrzebna. Zachodnia 34 — 14 godz. 4 — 7

POTRZEBNY tkacz (tkaczka) na jedwab od zaraz — Łódź, Częstochowska 1a, Tkalnia Mechaniczna Szubert Władysław. 26349

WYKWALIFIKOWANE pracownice na drutach poszukiwane, Piotrkowska 88 m 47, godz. 5 — 7. 26350

POTRZEBNA wykwalifikowana niania z praktyką do 2 miesięcznego dziecka. Świadectwa pożądane. Zgłoszenia do Apteki Dąbrowskiego 24b, tel. 151-05 26351

GOSPODYNI samodzielna, bezwzględnie uczciwa poszukiwana do jednorodzinnego domu w Jeleniej Górze. Spieszne oferty pod „Przejezdny" Prasa, Piotrkowska 55.

POTRZEBNA gospodyni i ekspedientka do owocarni, Gdańska 5. Słomkowski. 26293

MAGISTER farm. potrzebny zaraz z prawem zarządu, Apteka A. Gejzlera w Andrespolu k. Łodzi, st. kol. Andrzejów. 26292

POTRZEBNA pomoc domowa, Pabianice, Odrodzenia 11 — 3. Po południu. 26291

Lokale

POSZUKUJĘ dużego pokoju - za wynagrodzeniem. Hurtopol, Piotrkowska 22 tel. 218-06 25967

ODSTĄPIĘ mały sklep nadający się na mieszkanie, zgłoszenia w Administracji. 26344

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia, wygody, okolica Mielczarskiego przy Gdańskiej, na identyczne, okolica Głównej przy Piotrkowskiej. Warunki do omówienia. Oferty Redakcja „Lodzia" 26347

SAMOTNY handlowiec poszukuje pokoju. Cena obojętna. Łaskawe oferty telefon 184-82. 26368

POKOJU z niekrępującym wejściem poszukuję na dobrych warunkach. Oferty do Administracji pod „1665" 26398

POSZUKUJĘ pokoju w kulturalnym domu, telefon, możliwie garaż, przeciętnie na dziesięć dni w miesiącu. Oferty pod „Przyjezdny" Prasa Piotrkowska 55. 26397

Nauka

KURSY Samochodowo-Motocyklowe. Otwarcie 28 bm. Zapisy Łódź, Wólczańska 27. 25928

KROJU, modelowania, szycia ubrań damskich, dziecięcych, bieliźniarstwa, gorseciarstwa wyuczają (opatentowanym Systemem Eugeniusza Wiśniewskiego) kursy Instytutu Przemysłowo-Rzemieślniczego. Próchnika 25. Tel. 172-25 26167

SEKRETARIAT Szkoły Przysposobienia Administracyjno - Handlowego Łódź, Andrzeja 4 rozpoczął zapisy na Kursy Administracyjno-Handlowe, księgowości, stenografii, maszynopisania i angielskiego.

KURSY Centralnego Związku Stenografów i Maszynistek Rzeczpospolitej Polskiej, Piotrkowska 83, Kilińskiego 50, przyjmują zapisy na stenografię biurową, księgowość, maszynopisanie.

KURSY STENOGRAFII (biurowej) Maszynopisania — Księgowości Centralnego Związku Stenografów — Maszynistek Rzeczypospolitej Polskiej, przyjmują zapisy: Kilińskiego 50 Piotrkowska 83. 26345

Poszukiwanie pracy

ŚLUSARZ robót precyzyjnych, spawanie i roboty blacharskie, szuka pracy, adres w Redakcji. 26366

DWIE gimnazjalistki piszące na maszynie, poszukują pracy w godzinach przedpołudniowych. Oferty kierować pod „444". 26367

SZOFER z czerwonym prawem jazdy i trzyletnią praktyką poszukuje pracy. Oferta „Szofer" Piotrkowska 55 „Prasa" 26400

CHOLEWKARZ poszukuje pracy od zaraz Ruda Pabianicka Astronomiczna 24. 26399

Zagubione dokumenty

SKRADZIONO kartę rejestracyjną RKU, bilet kolejowy miesięczny, leg. tramwajową parzystą. Wójcik Stanisław, wieś Andrespol gm. Gałkówek.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Motoryzacji wzywa właścicieli (posiadaczy) pojazdów mechanicznych, zarejestrowanych po 1 maja 1947 r. za numerami rejestracyjnymi A 25000 — 25999 do zgłoszenia się w Wydziale Motoryzacji ul. Piotrkowska 64, z dowodami wpłaty w celu odbioru tablic rejestracyjnych.

Łódź, dnia 25 sierpnia 1947 r.
ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestr. RKU Piotrków, Klecińskì Zdzisław. 26315

ZGUBIONO kartę rej. RKU, dowód osobisty, legit. Samopomocy Chłopskiej, Stępniak Jan, wieś Szczyt gm. Wojszyce, pow. Kutno pta Żychlin. 26317

ZAGUBIONO kartę depułatową na nazwisko Gabinowski Franciszek, ul. Wschodnia 64 — 15. 26324

SKRADZIONO dowód rejestracyjny RKU Omieciński Józef i zaświadczenie PUR na nazwisko Omiecińska Helena, Kruszów pow. Łódź. 26324

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty leg. uczniowską, zezwolenie na broń wydane przez wojewódz. Komendę MO. leg. ORMO, leg. SL, leg. Spółdz. „Las". Karta rejestr. RKU Łask, Grzesiak Jan, Wieckowskiego 72.

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU wydaną w Bochni i dowód osobisty na nazwisko Bień Jan ul. Wojska Polskiego 16.

ZGUBIONO dowód tymczasowy i leg. Zw. Zaw. Kiciński Roman Łagiewnicka 65.

SKRADZIONO kartę rej. RKU — Łódź, inne, Tomasik Jan, Pl. Dąbrowskiego 4. 26320

ZAGUBIONO kartę rozpoznawczą na nazwisko Regina Sulczyńska, Ogrodowa 29. 26319

ZAGUBIONO książeczkę ubezpieczeniową na nazwisko Józef Olszewski, Wincentego Pola 8. 26326

ZAGUBIONO kartę rozpoznawczą, patent handlowy, książeczkę Ubezpieczalni Społecznej. Engelking Julia Częstochowa, Ochotników Wojennych 4/6

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą, książeczkę cechu elektryków i inne dokumenta na nazwisko Wacław Karpiński, Nawrot 9. 26325

SKRADZIONO książeczkę inwalidzką, decyzję izby skarbowej o rencie, kartę rejestr RKU wydaną w Łasku, palcówkę i inne dokumenty, Magdziak Piotr, Pabianice, Konopnickiej 1 26360

ZAGUBIONO kartę rej. RKU — Skierniewice, Oraczewski Tadeusz, Senatorska 15. 26328

UNIEWAŻNIAM skradzione: książeczkę wojskową, leg. tramwajową Ser. A: Kwiatkowski Franciszek, Piotrkowska 273. 26329

ZAGUBIONO książeczkę wojskową, palcówkę, leg. Zw. Zaw. Inne dokumenty. Lewy Czesław, Smolna 6.

ZAGUBIONO leg. tramwajową ser. B. kartki żywnościowe Jagiełło Stefan, Gęsia 5. 26331

SKRADZIONO, legitymacja PPR, Zw. Ligi Kobiet, dowód tymczasowy, karty żywnościowe oraz karta odzieżowa Irena Merta, Stalina 34 — 20. 26332

SKRADZIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, Gross Bernardyna, Zgierska 28.

SKRADZIONO metrykę kartę rozpoznawczą, świadectwo ukończenia kursu kroju i szycia, zaświadczenia pracy, przedwojenne zaświadczenie 3 letniej praktyki kroju, Szer Zofia, Abramowskiego 31. 26355

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną pośrednictwa pracy, Goździk Józef, Tomaszów Maz., Zawadzka 63. 26361

ZAGUBIONO legitymacje Urzędu Zatrudnienia Sikorski Stanisław Dąbrowskiego 3.

ZAGUBIONO dn. 25. VIII, kartę rejestracyjną na nazw. Rotberg Izaak, Łódź, Pomorska 12. 26373

ZAGUBIONO książeczkę rejestr. Izby Rzem. 2251/6 dyplom z książeczką czeladniczą 8384 Abram Icek Zajdeman, Żeromskiego 22. 26374

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Łódź oraz inne dokumenty na nazwisko Katolik Jan, Skotniki Stare 4.

ZAGUBIONO książkę Ubezpieczalni Społecznej na nazw. Wasilewski Zenon, Wschodnia 14. 26376

ZAGUBIONO dowód kartę RKU, metrykę urodzenia, odcinki meldunkowe nazwisko Kazimierz Ignar, Towarowa 2. 26379

ZGINĘŁA decyzja z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na nazwisko Malusiak Stanisława. 26380

ZAGUBIONO dowód osobisty, dowód zameldowania oraz kartę RKU wydaną przez Siedlce, Dąbrowski Klemens Siedlce, Świętojańska 3. 26381

UNIEWAŻNIAM akt ślubu, metrykę urodzenia, kartę repatriacyjną na nazwisko Woszczyk Mieczysław, Piotrkowska 176 26377

ZAGUBIONO dowód osobisty leg. służbową „Filmu Polskiego" i leg. filmową. Olszewska Helena Pogonowskiego 78. 26378

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI
D—017820

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. Telefon: 137-47.
Telefony Redakcji: Kronika — 129-13. Sport — 137-47. Redaktor Naczelny — 112-60.

Wydawca „EXPRESS ILUSTROWANY"

Ceny ogłoszeń: Za tekstem: od 1—100 mm zł 55 za 1 mm, 101—200 mm zł. 65, powyżej zł. 80. Drobne za jedno słowo: poszukiwanie rodzin zł 20, handlowe, (lekarze, kupno i sprzedaż) zł. 25, W tekście: od 1—100 mm. zł 80, 101—200 mm zł. 90, powyżej — zł 110. Strona ogłoszeniowa dzieli się na 8 łamów. (szpalt).